



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.
Wydawca: Franciszek Sowiński.

Natychmiastowa wymiana towarowa Niemcy-Rosja

Umsiedlung der Nationalitäten / Lloyd George für Frieden

Rozmowy między rządami Rzeszy, Estonii i Łotwy

Berlin, 9 października.
W odniesieniu do zapowiedzianych przez Hitlera w jego wielkiej mowie środków przesiedlenia niemieckiej części ludności podjęto rozmowy między rządami Rzeszy i rządem estońskim i łotewskim na temat przesiedlenia z zachowaniem wartości majątkowych.

W swej wielkiej mowie zaakcentował Adolf Hitler, że na podstawie niemiecko-rosyjskiego układu, po rozpadnięciu się polskiego państwa, niemieckie i rosyjskie interesy terytorialne na wschodzie Europy jasno są ograniczone i że zagwarantowano stworzenie granicy Rzeszy, „która określi historyczne, et-

Bezwzględna wymiana towarów między Niemcami a Rosją

Moskwa, 9 października.
Członkowie niemieckiej delegacji gospodarczej, którzy w niedzielę po południu wysiedli na lotnisku moskiewskim z dwóch samolotów specjalnych, byli jeszcze tego samego dnia przyjęci przez prezydenta rady, komisarza narodu Molotowa. O przyjęciu tym w ten sposób głosi urzędowa prasa sowiecka:
„Specjalnie upelnomożeni przez niemiecki rząd Rzeszy, poseł Ritter, i kierownik delegacji, poseł Schnurre zostali przyjęci przez komisarza spraw zagranicznych Molotowa w dn. 8 b.m.
W czasie rozmowy doszło do porozumie-

nia, że program gospodarczy podczas ostatniej wizyty ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa w Moskwie został dokładnie omówiony przez obie strony i zrealizowany będzie w całej rozciągłości. Przytem szczególnie omówiono, że ZSRR, bezwzględnie rozpocznie zaopatrywać Niemcy w surowce, a Niemcy w gotowe fabrykaty.
Wszystkie dzienniki na naczelnych miejscach, na pierwszej stronie publikują urzędową wiadomość Tass'u o przybyciu niemieckiej gospodarczej delegacji do Moskwy i o przyjęciu jej przez sowieckiego szefa rządu Molotowa.

Wymiana depesz Munters - Molotow

Na zakończenie układu lotewsko - sowieckiego nastąpiła wymiana depesz między ministrem spraw zagranicznych Łotwy Muntersem a sowieckim komisarzem dla spraw zewnętrznych Molotowem. Munters podkreślił, że w atmosferze wzajemnego zaufania doszło do szybkiego porozumienia i do zawarcia traktatu przyjaźni między Łotwą a Z.S. R.R.

Komisarz Molotow w odpowiedzi na depesze lotewskiego ministra wyraził, że ten układ przyjaźni posłuży do utrwalenia pokoju i rozwoju życia politycznego i gospodarczego Łotwy, i Z. S. R. R.

Na zachodzie prawie spokój

Berlin, 9 października.
Komendantura niemieckiej siły zbrojnej komunikuje:
Na wschodzie działalność armii w celu obsadzenia linii granicznej.
Na froncie zachodnim działalność oddziałów wywiadowczych i słaby obustronny ogień artyleryjski.
W powierzu słaba działalność samolotów zwiaźdowczych.

Warszawski korpus dyplomatyczny dziękuje Rządowi Rzeszy

Poseł norweski w Warszawie w imieniu korpusu dyplomatycznego zwrócił się specjalnym pismem do Rządu Rzeszy z podziękowaniem za pośrednictwo Naczelnego Dowódcy Armii Niemieckiej w wyzwoleniu się z Warszawy, a władzom niemieckim za umożliwienie podróży.

Niezależnie od tego wszystkie mięse zagraniczne z Warszawy wyraziły swe podziękowania obojętnie.

Faszyzm przeciw Wersalowi

„Giornale d'Italia” drukuje na naczelnym miejscu artykuł z tygodnia politycznego „Gerarcia”. W artykule tym znajduje się omówienie stanowiska Mussoliniego w sprawie wersalskiego traktatu pokojowego oraz kwestii jego rewizji. Pismo w notacji redakcyjnej podkreśla, że jak widać z treści artykułu, stanowisko faszyzmu i Mussoliniego nigdy nie ulegnie zmianie w tych sprawach. Faszyzm pozostanie im zawsze wierny.

Mahometanie Indii radzą

Dziennik „Ahrorn” donosi z Nowej Delhi, że prezydent zjednoczenia islamu zwołał na dzień 15 b. m. kongres w celu omówienia położenia politycznego, interesów muzułman, oraz zapoznania się z wynikami będących w toku rozmów, pomiędzy przywódcą organizacji, a miejscowymi władzami angielskimi.

Konflikt w Tien - Tsinie nadal istnieje

Z kół japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, na zapytanie jak przedstawia się kwestia likwidacji konfliktu w Tien-Tsinie w świetle rozmów japońsko-angielskich, oświadczone w poniedziałek, że nie uczyniono, ani jednego kroku naprzód zmierzającego do załatwienia istniejącego zatargu.

Nachrichten und Berichte in deutscher Sprache auf der dritten Seite

„Nograficzne i gospodarcze elementy”. Jasno wyprowadza on, z coraz bardziej rosnących zadań, jako najważniejsze stworzenie „nowego porządku w dziedzinie stosunków etnograficznych, t. zn. przesiedlenia ludności.

Nie jest to przypadek, że układy przedsięwzięto najpierw z obydwojoma państwami bałtyckimi, Łotwą i Estonią. Już w Moskwie prowadzone na ten temat rozmowy doprowadziły do układu między Z. S. B. R. i państwami bałtyckimi. Fakt ten na wielką skalę, nawet w szczegółach przeprowadzony ustala nowy porządek wszystkich zagadnień i znalazł oddźwięk na terytoriach wschodnich.

Nasi krytycy zagraniczni, nie posiadają żadnych budujących i dalekosięgniętych idei i brak im zrozumienia dla tych przedsięwzięć. Niech nas to jednak nie przeraża, jeśli spotkamy się z bezmyślnym twierdzeniem na przykład, Niemcy z przesiedleniem swych obywateli z Łotwy i Estonii wykazali „pośpiech”, bo chciały ich uratować od z bolszewizowania.

Nie wypada zupełnie, żeby kraje bałtyckie poświęcone zostały „Inwazji” t. j. „z bolszewizowaniu”. A z Moskwą zawarty traktat przyjaźni pozostawił w ukształtowaniu ich wewnętrzno-politycznych stosunków całość, samodzielność i wolność. W rezultacie jest nam obojętne, pod jakim regimem żyją narody, z którego niemieccy towarzysze zostaną przesiedleni na terytorium Rzeszy: do tego wniosku każdy dojdzie — również i Kanclerz wykaże to wyraźnie w swojej mowie. Trzeba więc usunąć przyczynę między państwowych ataków i pozytywne przeprowadzić gruntowne rozwiązanie wszystkich wschodnich problemów, do których należy w pierwszym rzędzie los cząstek narodów.

Wcześniej nie było możliwości urzeczywistnienia tych planów dopiero teraz stanie się to po upadku państwa polskiego. Nie brakuje ziemi, na której mogłyby się osiedlić powracający obywatele niemieccy, którzy w większej części po r. 1919 na obszarach należa-

Lloyd George - za konferencją pokoju

Nowe stanowisko Lloyd'a George'a zatakowało angielski punkt oparcia i wywołało żywą dyskusję.

Lloyd George wychodzi z tego założenia, że teraz gdy Niemcy zapewniły sobie zaopatrzenie od Rosji na daleko dłuższą wojnę, niż na 3-letnią. Lloyd George pyta, czy Hitlera sztycherca odprawia, nie skierowawszy doń żadnej propozycji?

Tym oświadczeniem trafił on z pewnością do najszerzych sfer angielskiego narodu tak samo jak ze swym żądaniem, żeby to niezwykłej wagi pytanie rozwiązano ze spokojem i powagą w obliczu możliwości zwołania konferencji pokojowej. Lloyd George pyta dalej: „Czy nie ma żadnych wystarczających podstaw, aby zwołać konferencję i aby pokój został zagwarantowany przez największy naród świata? W mowie Adolfa Hitlera otwarte są możliwości powszechnego rozbrojenia, najpewniejsza i najlepsza podstawa do zabezpieczenia pokoju”.

Lloyd George powtarza swój apel do rządu angielskiego, by nie spieszył się z

odmowną odpowiedzią. Gwałtowna odmowa zburzy budowany gmach pokoju. Lloyd Georę przedstawia obojętnie Chanberlaina, że przeciw jego postawie tylko powszechne przekonanie zdruzgotano, że w swym sercu brzydzi się myślą o wojnie. Lloyd przestrzega przed tym i każe porównać stosunek dzisiejszej wojny do wojny światowej.

Przecież stosując akcję wojenną nie będziemy mieli do czynienia tylko z samymi Niemcami. „Gdy Rosja swoje niewyczerpane rezerwy postawi Niemcom do rozporządzenia”, pisze Lloyd George dalej, to faktem tym złamie blokadę, naszą najważniejszą i ostateczną broń”. Dalej robi uwagę, że Rosja i Włochy o kupno surowców nigdy nie będą się troszczyć, bo Niemcy wszystkie najpotrzebniejsze produkty mogą wytwarzać sami. Anglia nie może patrzeć z punktu widzenia swego honoru i dlatego poświęcić tysiące żyć ludzkich.

Na zakończenie, wypowiedział się za zwołaniem najbardziej koniecznej konferencji do rozpatrzenia kwestii rozbrojenia, kolonii i państwa polskiego.



Rosyjskie wozy pancernie w Lublinie. Oficerowie rosyjscy, którzy przybyli z oddziałami wozów pancernych do Lublina, składają wizytę dowódcy wojsk niemieckich.

nych obecnie do Rzeszy, powrócą do swych rodzinnych posiadłości. Tym samym zostaną zagnane, powstałe na tym polu konflikty.

W kwestii urzeczywistnienia tych wielkich planów przesiedleniowych już po kilku dniach po ich ogłoszeniu przez Kanclerza, przynajmniej, że według nowego stanu rzeczy nie będzie można nie absolutnie zmienić na wschodzie,

Panowanie nad światem prawdziwym celem Anglii.

Moskwa, 9 października.

Dzisiejszy numer „Izwestij” przynosi na pierwszym miejscu artykuł zatytułowany „Pokoje albo wojna” i zawiera wypowiedzi na temat pokojowego programu Kancelarza Hitlera.

Pismo wychodzi z tego założenia, że wojna w Polsce bezspornie została zakończona i pisze w ten sposób: Armia polska jest rozbita, albo w niewoli, rząd polski uprawiał politykę bankrutki i wreszcie zmuszony został do ucieczki i obecnie nie ma już w Polsce z matymi moze wyjątkami tylko żadnego innego czynnika społecznego prócz „cieniutki” feudalno-mieszczańskiej klasy wyższej, która ma wrażenie, że tworzy sztuczny twór państwowi. Władza tej klasy powstała na gruncie bezprawia i ucisku swego narodu, między innymi i polskiego.

Rządy Niemiec i Z. S. R. R. stoja przed wielkim zadaniem, stworzyć znów spokój, ład i porządek na obszarach dawnego Polski i zapewnić ludności możliwą egzystencję.

Niesłychanie szybki upadek Polski, świadczą o tym najlepiej, że organizm państwowy nie był spisty, nie mógł więc długo utrzymać się przy życiu, nie miał więc żadnych podstaw do prowadzenia wojny. Nawet ślepi mogą teraz zobaczyć, że państwo polskie w swej poprzedniej formie i na poprzednim terytorium nigdy już nie zaistnieje.

Dlatego w żadnym wypadku nie można usprawiedliwić dalszego prowadzenia wojny, którą można określić jako bezsensowne przelewanie krwi, podczas gdy zakończenie wojny odpowiada interesom wszystkich narodów.

W związku z tym program pokojowy został naszkicowany w wielkiej mowie Hitlera. Dziennik pisze dalej: „Propozycje Hitlera mogą być przyjęte, odczuwane, albo z pewnymi zmianami zaakceptowane. Byłoby to niemożliwe nie uznać ich. W każdym wypadku jednak przedstawione na realnych i praktycznych podstawach mogą w szybkim tempie zakończyć działania wojenne.

„Izwestija” pisze dalej, że dotychczasowe echo, jakie wywołała mowa Kancelarza we Francji nie pozwala sądzić, że rządy zachodnich mocarstw chciałyby spotkać się z zrozumieniem Kancelarza. Tam wytknięto sobie nowy cel wojenny: „zniszczenie hitleryzmu”. Ten powód stał się właściwie jedynym celem obecnej wojny, żądanie powtórnej odbudowy Polski zostało odsunięte na dalszy plan.

Niezwykle ostro odsłania dziennik moskiewski „ten rzekomy cel demokracji”. Byłoby to bezsensownym, głupim okrucieństwem, tylko dlatego mordować ludzi. Jedynie w ciemnym średniowieczu heretycy i innowiercy tak brutalnie byli tępieni i właściwie również bez wyniku gdyż, jak akcentuje „Izwestija”

ogniem i mieczem nie dadzą się wypłenić żadne ideologie i poglądy.
Hitleryzm można kochać, lub nienawidzić, jak każdy inny kierunek polityczny. Dla zniszczenia hitleryzmu prowadzić wojnę — znaczy to popełnić w polityce głupstwa. Pismo wnioskuje dalej, że zniszczenie hitleryzmu może dla demokracji w szerokiej mierze służyć jako reklama dla przeprowadzenia innych celów. Polityczne koła Anglii i Francji nigdy nie okazały specjalnego entuzjazmu do przelewania krwi dla idealnych celów, lub co ważniejsze wydawać pieniądze.

Zwyciężyła nie tylko technika ale i męstwo

Na łamach „Uj Magyarsag”, poseł Rajnitz, opuskuje po powrocie z podróży do Polski swoje wrażenia z frontu. Po obszernym scharakteryzowaniu wszystkiego co widział, poseł pisze między innymi:

„Ostateczny wyrok o wydarzeniach w wojnie z Polska wyda kiedyś historia. Jedno można dziś z całą pewnością stwierdzić, że popamięta się wielki błąd, patrząc jednostronnie na rzeczywistość i przypisując zwycięstwo wyższości armii niemieckiej nad polską w dziedzinie technicznego wyposażenia żołnierza.

Miałem możność słyszeć niezliczoną ilość razy o przykładach męstwa małych oddziałów niemieckich i poszczególnych żołnierzy, że materiałem tym można zapelnic tomy.

Nie należy zapominać, że szczęście

Państwom tym nawet i dzisiaj idealne ich cele a mianowicie: zniszczenie hitleryzmu, posłużyłyby tylko za pretekst, by dzisiejszą formę panowania nad światem nadal utrzymać, by ich olbrzymie posiadłości kolonialne zostały niepodzielone i nie biorąc pod uwagę pretensji niemieckich w interesie panującej kasty wyzyskać. To są motywy, dla których rządy Anglii i Francji skłoniły się do dalszego prowadzenia wojny przeciwko Niemcom.

„Izwestija” kończy artykuł swój słowami: próba zignorowania programu pokojowego Niemiec, oznaczyłyby zwyciężenie na siebie odpowiedzialności za wszelkie dalsze prowadzenia wojny i wynikające z tego konsekwencje w postaci olbrzymich ofiar i zniszczenia, które w wojnie są nieuniknione.

wojenne przez cały czas sprzyjało stronie niemieckiej dając jej absolutną przewagę nad przeciwnikiem. Armia polska została rozbita dzięki rozważnemu kierownictwu niemieckiego żołnierza, doskonale zorganizowanej służbie wywiadowczej, oraz dzięki nowoczesnemu uzbrojeniu i wyposażeniu.

Dalszymi elementami zwycięstwa niemieckiego jest nierozrwalna zgodność celów wojskowych i politycznych oraz dyscyplina całego narodu w Rzeszy. Dlatego szczęście wojenne było konsekwentne.

W zakończeniu poseł Rajnitz konkluduje, że polscy mężowie stanu i generałowie zbyt późno przekonali się o tych wszystkich właściwościach armii niemieckiej.

Z miasta i okolicy

Buduje się nowe drogi

Natychmiast po zajechu polskich ziem przez wojska niemieckie władze Rzeszy przeprowadziły zorganizowaną akcję dołączającej pomocy bezrobotnym, otwarcie szkół, uruchomienie banków, urządzeń, fabryk warsztatów pracy itp.

Jednocześnie władze niemieckie dokładają starań w kierunku poprawy stanu naszych zaniedbanych ulic i dróg. Mimo trudności i spóźnionej przedziwnej pomocy, buduje się nowe, drogi o trwałej nawierzchni. Dziurawa, wyhołsta szosa herbaska została już przewodowana na odcińku Czestochowa — Kawodra Dolna — Gnaszyn, zaś na dalszej trasie prace posuwają się szybko naprzód. Również zniszczona ulica św. Barbary, której mieszkańcy już od dawna uskarżali się na złý stan drogi, otrzymała nową nawierzchnię na przestrzeni od Kościoła do rogatki.

Naprawiono także ulice w kilku innych punktach miasta, między innymi na Zasztu, oraz ul. 7-ma Kamienie obok Jasi-Góry. Na ul. Sobieskiego zatrudniono bezrobotnych mężczyzn przy układaniu chodników i naprawie rabatek.

Prowadzone w ten sposób, budownic-

two drogowe upodobał nas wkrótce do prawdziwego Zachodu, przechodnie zaś w czasie jesiennych roztopów nie będą brodzić w błocie, jak to było u nas dotychczas.

Skuteczna pomoc dla najbiedniejszych

Jest u nas kasta ludzi — pariasów — wyrazonych przez okrutny los poza nawias społeczeństwa, kasta nieliczna wprawdzie, ale tym niemniej odczuwająca w sposób boleśny swą nędzę i upodlenie. To są żebracy!

W przeważającej większości ulomni, kalecy, czy starcy, chodzili dawniej od domu do domu, prosząc o jałmużnę, przepędzani przez była policję wysiadywali pod portykami świątyn, w dzień wypłaty przed bramami fabryk, przystawali na bardziej ożywionych ulicach, nie zbrakło ich na każdym jarmarku czy obojęcie.

Aż przyszła wojna, a z nią i niedostatek zakładu się do domów ludzi do niedawna jeszcze zamownych i dobrze sytuowanych serca ludzi wystygły, stwardniały, stały się nieczułe na niedolę bliźniego, Daremnie dziś wyciągają ręce ślepcy

Walcą, jakim sposobem z przedziwnej kasty żebrak od wioski do wioski! Jedni nie dają, bo sami nie mają, inni dają nie chcą, bo coś ich obchodzi czy głód, czy nędza?

Lećz zmaleźli się ludzie, którzy nie zapomnieli o pariasach, wydziedziczonych przez życie. Oni kazali przyjąć wszystkim tym największym nędzarom po ciepłą, smaczną strawę i kęs razowego chleba...

Co dziennie do wojskowych kuchni polowych przychodzą żebracy z garnuszkiem po zupę, a żołnierze niemieccy dają im z serca i szczerze. Sotki biedaków karmi żołnierską supą i pajdą wojskowego chleba.

W zimne, październikowe dni pomoc taką jest dla tych największych biedaków o wiele, wiele lepszą niż nawet jałmużna pieniężna.

Głosy Belgów o europejskim położeniu

Bruksela, 9 października.

Deбаты o nadziejach pokojowego uregulowania spraw między bijącymi się zajmują umysły wszystkich dygnitarzy belgijskich. Dziennik brukselski „Siecle” stojący na stronie premiera Pierlota twierdzi, że mowa Kancelarza jest nastawiona do pojednoczenia wszystkich narodów dążących do pokoju!

Urządowy, neutralny dziennik niemiecki wyjaśnia, że Niemcy usilnie pragną odbudować pokój europejski.

„Pays Keel” zwraca uwagę na korzystne wrażenie, jakie wywołała mowa Kancelarza w Stanach Zjednoczonych Am. Płn., przede wszystkim w ich Jażeniu do gospodarze wymiany światowej.

Stab Ilizacja wschodn'e j Europy

Ryga, 8 października.

Jako pierwsza gazeta lotewska, póturzowana „Rits” wypowiedziała się na temat sowiecko-lotewskiego paktu przy jaźni. „Zawarcie tego układu” — pisze — „odpowiada naszym dążeniom do utrzymania pokoju, pozwala nam żyć w państwie, które uzyskaliemy przez ciężkie walki. Naród lotewski przeszedł ciężką surową burzę w czasie wojny światowej, ale to znaczy pokój, rozumie to i leni!”

Dziennik pewnie wypowiada się, że na wschodnim brzegu morza powstał organizm państwowy, zapewniający pokój i bezpieczeństwo polityce lotewskiej. Doświadczenie długotrwałego współżycia z sąsiednimi państwami pozwala wierzyć że ten nowy zwłazek z potężnym sąsiadem ułoży się jałmaciepniej i obydwie strony odnosić się będą do siebie z całkowitym zaufaniem. Problem zaufania po zawarciu traktatu jest publikowany w prasie sowieckiej i lotewskiej w wyraźnej formie.

Na zakończenie „Rits” akcentuje, że uzyskane porozumienie wyraża się w północno-wschodniej części stabilizacją interesów i sytuacji.

STANCAJA dla uczenia i ucznió w opieką, tasie, Pułaskiego 88,92. 50

Przyjaciółki

NOVELKA.

— To trudno — powiedział pan Adam do pani Zosi. — To trudno, lecz będą cię musiał zapoznać z moją żoną.

— Niemożliwe — odpowiedziała jasnowłosa przyjaciółka. — Nie wyobrażam sobie takiego spotkania!

— Cicho, cicho, dziecko — uspokoił przyjaciółkę pan Adam. — Przecież nie zaprowadzę cię tak bez namysłu do mego domu! Oh, oboje się będzie scen i placzu. Po prostu urządzimy przypadkowe spotkanie. Wiesz, jak moja żona jest nieśmiała. Otóż zaprowadzę cię kiedyś do naszych wspólnych znajomych, a od ciebie już będzie zależało, żeby Ernestynie się podobało. Dobrze? — zapytał na zakończenie.

— Dobrze — odparła Zosia, uśmiechając się smutnie.
Zosia opuściła głowę. Rozumiała doskonale sytuację Adasia. Teraz już nawet, gdyby pani Ernestyna spotkała ich kiedyś idących razem na ulicy — to przecież nie złego sobie nie pomyśli. Nie, ten Adam ma rzeczywiście głowę na karku! Trzeba mu to przyznać otwarcie.

Jakóż owa przypadkowa sposobność znalazła się bardzo prędko. Pani Ernestyna poszła pewnego wieczoru meżem do pewnych państwa na herbatkę. Wśród zgromadzonych gości jedna jedyna pani Zosia, przypadła jej do gustu. Była taka wesola, rozmowna, wykształcona, muzykalna! — Obie panie przynęli do siebie. Przez cały wieczór były nierozłączne, a przy pożegnaniu, naturalnie, pani Ernestyna zaprosiła do siebie „panią Zosinkę”, jak się o niej wyrażała pieszczotliwie

Naturalnie, pan Adam nie był wcale obecny przy tym zapoznaniu. Zreszcie odsunął się na bok i zasiadł do kart z przyjaciółmi.

W domu pani Ernestyna przysnęła się przymyślić do męża i powiedziała mu na ucho:

— Wiesz, poszłam na herbatkę u tych Iksińskich przemiłą osobę. Zdaje się, że obie sobie przypadłyśmy do gustu. Powiadam ci, nadzwyczajna kobieta. I jakie poglądy u niej!

Potem pani Ernestyna przyznała się meżowi otwarcie:

— Wiesz, zaprosiłam ją do nas na jutro!

Pan Adam uśmiechnął się.

— Zaprosiła ją, niestety osobę! Przecież w dzisiejszych czasach tak łatwo się pomylili co do poszczególnego człowieka. Nie wiesz sama, kogo wprowadzasz do domu!

Po chwili, chcąc nieco stasować doś ostra mowa, dodał:

— W każdym razie bawcie się w najlepszą. Ja mam ważną konferencję. Nie będzie mnie w domu całe popołudnie. Przeproszę cię, kochanie, i powiedz jej, że dopiero na przyszły czwartek będę w domu do waszej dyspozycji. Wówczas zapoznasz mnie z nią i zobaczysz, co to też za cudo.
— Będziesz zadowolony — przytaknęła pani Ernestyna. — Na pewno! To taka miła osoba, taka kochana!

Na drugi dzień pani Zosia przybyła do państwa Adamowa. Ernestyna wyraziła wielką radość z powodu tej wizyty. Była tylko nieco zmartwiona. „Bo to, prozę pani, mąż ma dziś ważną konferencję.” Obie panie zostały w pokoju i bawily się rozmową.

— Ale pani Zosia czuła w sercu straszliwy niepokój. Dzisiaj Adam ma posiedzenie! Posiedzenie, o którym jej wcale nie mówił! Co to znów takiego!

Wreszcie uśmiechnęła się z wielkim przynusem i zapytała pani Ernestynki.

— A czy — pani małżonek, prozę mi to wybaczyć, często ma takie... posiedzenia?

— Och, tak — odparła pani Ernestyna. — W tym tygodniu jest już na trzeciej z rzędu konferencji.

Pani Zosia poczęła liczyć. Wszystko się zgadzało. Tylko ten czwartek! Tak, w czwartki pan Adam był zawsze u niej na herbatce!

Nie zdradziła jednak niepokoju. Przepuszczała, że Adam uмышленie nie zjawił się w domu, żeby uniknąć najmniejszego pozoru.

Od tego czasu pani Zosia była coraz częściej gościem Adamowa. I, o dziwo, pani Zosia nie mogła nigdy na tych wizytach spotkać pana Adama.
— Czy nie uważasz, że te posiedzenia to rzecz grubo podejrzana? — powiedziała kiedyś do pani Ernestynki. Naturalnie obie panie były już wtedy na przyjacielskiej stopie.

— Ach, coś mowu — odparła pani Ernestyna. — Ja Adasia wierzę bezgranicznie. On mnie nie może zdradzić. On, taki wzorowy mąż! Zresztą nawet nie mogłabym go podejrzewać!

Pani Zosia jednakże, która wiedziała o obyczajach Adama, „polejzowała” go nie na szarych zdradę. Już uieraz miała ochotę wyjawić całą prawdę pani Ernestynie, ale zawsze wstrzymywała się w porę, spodziewając się, że przecież wszystko wróci do dawnego stanu.

Pewnego dnia jednako pani Ernestyna powiedziała do Zosi:

— Moja droga, byliśmy wczoraj z meżem na herbatce u Iksińskich. To nadzwyczajni ludzie. I, wybrałaś siebie, zapoznalam się u nich z pewną osobą. Na imię jej Klaudia! Powiadam ci, nadzwyczajna kobieta! Rozmawialiśmy ze sobą przez dwie godziny. I, wybrałaś siebie, zaprosiłam ją do nas na jutro na herbatkę.

Pani Zosia nie mogła temu śmiać w pierś.

— Ah! — pomyślała sobie. — Więc już teraz druga z kolei chce oddać w objęcia swojej matki!

A pani Ernestyna ciągnęła dalej niezrażona:

— I, wybrałaś siebie moja kochana, powiedziałam o tym Adamowi. Powiedziłam mu, że zdziwienie się jutro we truje na herbatkę do nas. Ale on mówi, że znów nie będzie mógł być obecny. Ma, biedaczek, jakieś ważne posiedzenie.

Na drugi dzień pani Zosia przybyła do państwa Adamowa. Była świądkiem, jak pani Klaudia, nowa znajoma i nowa sympatia pani Ernestyny, zadawała pani domu szereg ciekawych pytań, które brniały następująco:

— Jak to, więc pana Adama, pani mężka nie będzie dzisiaj w domu?

— Nie. Ma ważne posiedzenie — odparła pani Ernestyna.

Nowa przyjaciółka indagowała dalej: — A czy... pan Adam ma często takie... posiedzenia?

Historia powtórzyła się dokładnie. Pani Zosia nie przyznała już na następną herbatkę.

Deutsche Handelsabordnung in Moskau

Sofortiger Warenaustausch mit Sowjetrußland. / Lloyd Georges Mahnung zum Frieden

Die Mitglieder der deutschen Wirtschaftsabordnung, die in zwei Junkersonderflugzeugen am Sonntagmorgen auf dem Moskauer Flughafen eintrafen, wurden noch am gleichen Tage von dem Präsidenten des Rates der Volkskommissare Molotow empfangen. Ueber den Empfang wurde folgende sowjetamtliche Mitteilung verbreitet:

„Der Sonderbeauftragte der deutschen Reichsregierung für Wirtschaftsfragen, Botschafter Ritter, und der Leiter der deutschen Wirtschaftsdelegation, Gesandter Schnurre, sind am 8. d. M. von dem Präsidenten des Rates der Volkskommissare der UdSSR., Molotow, empfangen worden.“

In der Unterredung bestand Einverständnis darüber, dass das Wirtschaftsprogramm, das während der letzten Anwesenheit des Reichsaussenministers von Ribbentrop in Moskau vereinbart wurde, von beiden Seiten mit Beschleunigung und in weitem Umfang verwirklicht werden soll. Dabei wurde insbesondere vereinbart, dass die UdSSR. unverzüglich mit der Versorgung Deutschlands mit Rohstoffen und Deutschland mit Lieferungen an die UdSSR. beginnen werden.“

Sämtliche Blätter bringen an hervorragender Stelle auf der ersten Seite die amtlichen Mitteilungen der „Tass“ über die Ankuft der deutschen Wirtschaftsdelegation in Moskau und über den Empfang der Führer der Delegation, des Botschafters Ritter und des Gesandten Schnurre bei dem sowjetrussischen Regierungschef Molotow.

Der Dank der Warschauer Diplomaten an die Reichsregierung

Der norwegische Gesandte und Doyen des Diplomatischen Korps in Warschau hat in einem Schreiben der Reichsregierung den Dank des Diplomatischen Korps und der anderen Ausländer für die durch Vermittlung des Oberkommandos des deutschen Heeres erfolgte Befreiung aus Warschau und ihre Betreuung durch die deutschen Behörden ausgesprochen. Ausserdem haben die Missionen den Dank persönlich noch einmal zum Ausdruck gebracht.

Rücksiedlung der Baltendeutschen

Besprechungen mit den Regierungen Estlands und Lettlands

Im Zuge der vom Führer in seiner Reichstagsrede angekündigten Massnahmen der Umsiedlung deutscher Volksteile sind zwischen der Reichsregierung und der estnischen und lettischen Regierung Besprechungen aufgenommen worden, die Umsiedlung unter Wahrung der Vermögenswerte einzuleiten.

In seiner Reichstagsrede hat Adolf Hitler betont, dass aufgrund der deutsch-russischen Vereinbarungen nach dem Zerfall des polnischen Staates die deutschen und russischen Interessengebiete im europäischen Osten klar abgegrenzt sind und dass die Herstellung einer Reichsgrenze gewährleistet ist, „die den historischen, ethnographischen und wirtschaftlichen Gegebenheiten gerecht wird“. Erläuternd führte er unter den daraus erwachsenden Aufgaben als die wichtigste an die Schaffung einer „neuen Ordnung der ethnographischen Verhältnisse, das heisst eine Umsiedlung der Nationalitäten so, dass sich am Abschluss der Entwicklung bessere Trennungslinien ergeben, als es heute der Fall ist“. Er wies dabei also auf den Abschluss der geplanten Entwicklung hin — dass der Beginn dieser Entwicklung sofort mit der Tat eingeleitet worden ist, das beweist die vorstehende Meldung.

Eine neue, wichtige Verordnung der Chefs der Zivilverwaltung.

Der Chef der Zivilverwaltung hat eine Verordnung über die Festsetzung von Höchstpreisen für Getreide, Mehl, Kartoffeln, Futtermittel, Milch und Schlachtvieh erlassen. Die Verordnung gesteht der Landwirtschaft eine gewisse Erhöhung der Verkaufspreise für ihre Produkte zu. Die Zulassung dieser Erhöhung ist dringend notwendig, weil die polnische Landwirtschaft infolge unzureichender Preise für ihre Erzeugnisse immer mehr verelendet ist und für den Übergang zu einer intensiveren Wirtschaft dringend einer Aufbesserung ihrer Erlöse bedarf. Ausserdem strebt die Verordnung an, durch Festsetzung einheitlicher Höchstpreise für das ganze Jahr den Landwirt unabhängig als bisher von unkontrollierbaren Marktflüssen und jüdischen Spekulationsmanövern zu machen. Auf der anderen Seite sind in der Verordnung die Interessen der Verbraucher in der Weise berücksichtigt, dass die Preiserhöhungen in einem Rahmen gehalten sind, der nennenswerte Preissteigerungen für die Verbraucher ausschliesst. Das gilt umso mehr, als gleichzeitig mit der Festsetzung von Erzeugerhöchstpreisen auch Höchstpreise für die wichtigsten Warengruppen in Bäckereien, Fleischerereien, Lebensmittelgeschäften, Gastwirtschaften und Konditoreien vorgeschrieben worden sind.

Die Erzeugerhöchstpreise sind aus den Ausnahmen bei den Bürgermeistern ersichtlich. Im einzelnen sei nur erwähnt, dass der Preis für 100 kg festgesetzt worden ist bei Weizen auf 22 Zloty bis 23 Zloty, bei Roggen auf 16 Zloty bis 17 Zloty, bei Speisekartoffeln auf 5 Zloty bis 6 Zloty, bei Weizenmehl auf 22 Zloty bis 24 Zloty, bei Roggenmehl auf 22 Zloty bis 24 Zloty, bei Schweinen auf 110 Zloty bis 120 Zloty, bei Rindvieh auf 23 Zloty bis 25 Zloty, bei Kalbern auf 50 Zloty bis 60 Zloty, bei Milch auf 0,20 Zloty (je Liter).

Nachdem den Landwirten auskömmliche und höhere Preise als bisher zubilligt worden sind, muss erwartet werden, dass die Landwirte auch tatsächlich die vorgeschriebenen Preise einhalten und sich nach Kräften bemühen, die städtische Bevölkerung ausreichend mit Lebensmitteln zu versorgen. Sollte wider Erwarten festgestellt werden, dass einzelne Landwirte augenblickliche Mangellagen zum Anlass von Höchstpreiserhöhungen nehmen oder in Erwartung weiterer Preiserhöhungen ihre Erzeugnisse zurückhalten, dann wird gegen derartige Sabotageakte mit allem Nachdruck eingeschritten werden. Mit der gleichen Schärfe wird vorgegangen werden gegen wilde Aufkäufer, die den Landwirten unzulässig hohe Preise anbieten, um sie dadurch zur Hergabe einer möglichst grossen Menge von landwirtschaftlichen Produkten zu bestimmen.

Lloyd George für Friedenskonferenz

Ein persönlicher Vorstoss — England ohne Kriegschancen

Der neueste Vorstoss Lloyd Georges hat in England Aufsehen erregt und Diskussionen ausgelöst. Lloyd George geht davon aus, dass jetzt, nachdem Deutschlands Versorgung durch Russland gesichert sei, ein viel längerer Krieg als ein Krieg von drei Jahren notwendig sein werde. Lloyd George fragt, ob man Hitler höhnisch abweisen dürfe, ohne einen Gegenvorschlag zu machen.

Damit trifft er sicherlich die Überlegungen weitaus mehr Schichten im englischen Volk, ebenso wie mit seiner Forderung, dass diese ungeheuer wichtige Frage mit Ruhe und Ernst geprüft werden müsse angesichts der sehr beträchtlichen Möglichkeiten, wenn der Gedanke an eine Friedenskonferenz glatt abgewiesen worden sollte. Lloyd George fragt weiter: „Gibt es eine genügende Grundlage um den Gedanken einer Konferenz zu untersuchen, eines Friedens, der garantiert werden würde von den grossen Nationen der Welt? In der Rede Adolf Hitlers eröffnet sich auch die Möglichkeit für eine allgemeine Abrüstung, die sicherste und gesundeste Grundlage für die Wahrung des Friedens sein würde.“

Lloyd George wiederholt seinen Appell an die englische Regierung, sich nicht mit einer abweisenden Antwort zu begnügen. Eine überstürzte Ablehnung

würde die ganze öffentliche Meinung vor den Kopf stossen, deren Mitgehen bei einem Kriege doch notwendig sei. Lloyd George hält Chamberlain persönlich vor, dass doch seine eigene Haltung die allgemeine Überzeugung zugrunde gelegt habe, dass er im Herzen des Gedankens eines Krieges verabscheue. — Lloyd George warnt davor, die Verhältnisse des jetzigen Krieges mit denen des Weltkrieges zu vergleichen. Man habe es bei der Friedensaktion auch nicht allein mit Deutschland zu tun. „Wenn Russland seine unerschöpflichen Reserven Deutschland zur Verfügung stellt“, schreibt Lloyd George weiter, „wird diese Tatsache die Blockade, unsere wichtigste und zuverlässigste Waffe, brechen.“ Er macht weiter darauf aufmerksam, dass Russland und Italien, da niemand sie am Einkauf von Rohstoffen hindern könne, Deutschland alle notwendigen Produkte für den Krieg verschaffen könnten. England könne es nicht als seine Ehrenpflicht ansehen, hunderttausende von britischen Menschenleben zu opfern. Zum Schluss spricht sich Lloyd George aus all seinen Überlegungen heraus für eine möglichst umfassende Konferenz aus zur Behandlung der Fragen: Abrüstung, Kolonien, polnischer Staat.

Amtliche Bekanntmachung

BETRIFFT: Versorgung der Bevölkerung mit Back- und Kolonialwaren.

- Mit sofortiger Wirkung werden in den Lebensmittelgeschäften und Bäckereien Kundenlisten eingerichtet. Jede Familie, die in Tschonstochau ihren gewöhnlichen Aufenthalt hat, ist verpflichtet, sich bei einem christlichen Geschäft, in dem sie bisher eingekauft hat oder demnächst immer einzukaufen beabsichtigt, sich in die Kundenliste eintragen zu lassen und dort die Zahl aller Familienangehörigen (Haushaltungsvorstand, Ehefrau, Kinder, Dienstpersonal) anzugeben. Dafür erhält der Haushaltungsvorstand vom Geschäftsinhaber einen mit dem Firmenstempel versehenen Kundenausweis. Haushaltungen, die bereits einen Kundenausweis besitzen, lassen diesen vom Geschäftsinhaber, zu dessen Kundenliste sie sich gemeldet haben, abstempeln und nummerieren. Kundenliste und Kundenkarte werden von meinem Beauftragten den Geschäften zugestellt. Nach Eintragung in die Kundenliste ist jeder Haushaltungsvorstand verpflichtet, nur noch bei diesem Geschäft seine Waren einzukaufen. Bei Umzüge ist der Kundenausweis zurückzugeben, damit die Eintragung in der Kundenliste gelöscht und auf der ungültig gemachten Kundenkarte bestätigt wird.
- Die Kaufleute melden schriftlich bis spätestens zum 16. Oktober 1939 die Gesamtzahl der zur Kundenliste angemeldeten Haushaltungen mit der Gesamtzahl der Personen auf Zimmer 28 im Verwaltungsgebäude der Bauverwaltung (rechts neben dem Rathaus) an. Hier wird ihnen dann die Verteilerstelle für Mehl, Graupe, Zucker, Salz und Seife bekanntgegeben. Die Geschäftsinhaber haben dafür zu sorgen, dass die ihnen zugestellten Güter ordnungsgemäss von der Verteilerstelle abgeholt und gleichmässig auf die Zahl der Kunden verteilt werden. Die Beschaffung der nicht bei der Verteilerstelle vorrätigen Waren obliegt dem Geschäftsinhaber selbst.
- Die Versorgung der Wirtschaftsbetriebe mit Lebensmitteln usw. bleibt einer späteren Regelung vorbehalten.
- Anstalten und dergl. decken ihren Bedarf unmittelbar bei der Firma J a n o s e, ul. Wiel-Strasse Nr. 8.
- Jede Zuwiderhandlung gegen diese Anordnungen wird bestraft. Insbesondere sehe ich es als Sabotage an, wenn ein Haushaltungsvorstand sich für dieselbe Ware in mehrere Kundenlisten eintragen lässt oder der Geschäftsmann an Personen verkauft, die nicht seiner Kundenliste angehören; dann werden die entsprechend verschärften Bestrafungen durchgeführt.

Tschonstochau, den 11. Oktober 1939.

DER OBERBÜRGERMEISTER.

Urzędowe obwieszczenie

DOTYCZY: Zapotrzebna ludności w pleczywo i towary kolonialne.

- Z terminem natychmiastowej ważności zostają sporządzone w wszystkich sklepach spożywczych i piekarniach listy klientów. Każda stała w Częstochowie mieszkająca rodzina, wiana w sklepie (chrześcijańskim), w którym dotychczas kupowała, względnie, w którym w przyszłości ma zamiar kupować, zapisać się na listę klientów i podać ilość członków rodziny (głowa rodziny, żona, dzieci, służba). Wzamin za to otrzymuje głowa rodziny od właściciela sklepu wykaz klientów zapotrzebowany stemplem firmowym. Domostwa, które posiadały już wykaz klientów powinni oddać powyższy wykaz właścicielowi sklepu, w którym kupowały i zapotrzebowania numerem. Listy i legitymacje klientów zostaną doręczone sklepom przez mego pełnomocnika. Po zapisaniu się na listę klientów jest każda głowa rodziny zobowiązana kupować potrzebne towary tylko w danym sklepie. Na wypadek przedsięwzięcia się, należy wykaz klientów oddać, aby rejestracja na liście klientów została anulowana i na unieważnionej karcie klienta potwierdzona.
- Kucpy winni zameldować pisemnie, najpóźniej do dnia 16 października 1939 ogólną liczbę domostw zgłoszonych na listę klientów, podając równocześnie liczbę osób w pokoi nr. 28 Zarządu Burmistrzostwa Magistratu (na prawo obok Ratusza). Tam zostanie im oznaczone miejsce rozdzielania dla maki, kasz, cukru, soli i mydła. Właściciele sklepów winni dbać o to, aby przydzielone im towary były w porządku odbierane z punktu rozdzielczego i równomiernie rozdzielane na liczbę klientów. Jest obowiązkiem właściciela sklepu, aby postarał się o towary, których nie można dostać w punkcie rozdzielczym.
- Zapotrzebowanie zakładów gastronomicznych w środki żywnościowe zostanie uregulowane później.
- Zakłady, szpitala i t. p. winny pokrywać swe zapotrzebowanie bezpośrednio w firmie „Jedność“, ul. 1-go Maja Nr. 6.
- Wszelkie wykroczenia przeciw powyższemu rozporządzeniom będzie karane. Jako sabotaż będą uważał specjalnie fakt jeżeli głowa domu wpłynie się do zakupu tego samego towaru na kilka list klientów, lub jeżeli właściciel sklepu będzie sprzedawał osobom, które nie są wpisane na jego listę klientów; w takich wypadkach zostaną zastosowane odpowiednie, zaostrzone kary.

Częstochowa, dnia 11 października 1939.

NADBURMISTRZ.

W trosce o włosy

Pięknie i bujne włosy stanowią jedną z największych ozdób kobiety. Mają one ponadto jeszcze bardzo ważne zadanie do spełnienia, gdyż chronią głowę, do centrum głównych ośrodków nerwowych, od nagłej zmiany temperatury, wiatrow, przerwiewów i zbyt silnego działania promieni słonecznych. Dlatego nie tylko ze względu na urodę, ale głównie z dbałości o zdrowie, należy pamiętać o zachowaniu zdrowych, ładnych i bujnych włosów.

Zwykle na wiosnę zmaga się wypadanie włosów, toteż trzeba im poświęcić wówczas więcej starania i pielęgnacji. Zjawiska tego nie należy tłumaczyć sobie od razu jako wynik choroby lub zwiastun przedwczesnego wyłysienia. Okres wiosenny jest okresem wzmożonej regeneracji całego organizmu, wywołującej szereg zmian wewnętrznych i zewnętrznych. U zwierząt następują wówczas znane powszechnie linienie, a odpowiedzialnikiem tego u ludzi jest nadmierne wypadanie włosów na wiosnę.

W jaki sposób można stwierdzić czy wypadanie włosów jest zjawiskiem naturalnym, fizjologicznym, czy też patologicznym, spowodowanym chorobą?

Istniejąca cała szereg metod, dających na to pytanie nieomylną odpowiedź. Podamy jedną z nich, najprostszą i tym samym dostępną dla każdego. Jest to t. zw. system kopertowy, polegający na zbieraniu do kopert włosów, wyczesanych przy rannym czesaniu. Na każdy dzień musi być przeznaczona osobna koperta, oznaczona datą. Włosy należy zbierać codziennie, lub 1-2 razy w tygodniu. Takie postępowanie pozwoli po upływie pewnego czasu zorientować się, jak dużo włosów wypadło dziennie i czy jest to objaw normalny, czy też chorobowy.

Po zastosowaniu odpowiedniej pielęgnacji należy sprawdzić zawartość pierwszej i ostatniej koperty z danego okresu czasu i przekonać się, czy stosowane zabiegi zmniejszyły wypadanie włosów, czy też nie. Jeżeli pielęgnacja okazała się bezowocną, należy zwrócić się wówczas do lekarza specjalisty.

Jakie bywają przyczyny wypadania włosów?

Najczęściej spotykana jest zły stan zdrowia. Tak modna obecnie grypa, jako choroba zakaźna, bardzo często powoduje nadmierne wypadanie włosów i to nie bezpośrednio po wyzdrowieniu, ale dopiero po upływie 2-3 miesięcy. Ponadto wszystkie choroby zakaźne oraz anemia, wadliwa przemiana materii, przebyte operacje lub poród, przyczyniają się w znacznym stopniu do osłabienia i nadmiernego wypadania włosów.

Drugą z kolei przyczyną jest nieracjonalny tryb życia. Pani, przebywająca

przez większą część dnia w dusznych, zadymionych lokalach, zimą ogrzewanych za pomocą kaloryferów, nie używającej całymi miesiącami ruchu na świeżym powietrzu, ponadto palące nadmierne papierosy, spędzająca noce na daniach i przy stoliku brydżowym, uskarżając się niemal zawsze na nadmierne wypadanie włosów, a nawet przedwczesnełysienie. Zdrowy sen, systematyczne udstępienie włosów jak najwięcej słońca i powietrza przez uprawianie ruchu na otwartej przestrzeni, racjonalne odżywianie — oto warunki zachowania bujnych, zdrowych włosów.

Trzecią wreszcie i to najczęstszą przyczyną jest nieracjonalna pielęgnacja włosów.

Na czym polega racjonalna pielęgnacja włosów?

Obejmuje ona trzy zasadnicze akty: 1) oczyszczanie, 2) odżywianie, 3) upiększanie.

Oczyszczanie jest najistotniejszym czynnikiem pielęgnacji włosów, gdyż chroni je przed defektami, a usuwając wszystkie zanieczyszczenia, umożliwia skórze normalne oddychanie.

Włosy zdrowe należy myć preparatem higienicznym, który ich nadmiernie nie wysusza. Przy włosach chorych o wyborze środka do mycia musi zdecydować lekarz specjalista.



Warszawa po kapitulacji.

Ilustracja nasza przedstawia zniszczenia, do których doprowadziła bezsensowna obrona miasta.

Odżywianie włosów polega na stosowaniu odpowiednich zabiegów i środków odżywczych. Najnowsze wymagania higieny stawiają za pierwszy warunek racjonalnej pielęgnacji włosów, udstępienie skóry głowy dopływ powietrza i słońca, a tym samym stworzenie lepszych warunków oddychania.

Oprócz powietrza, słońca i higienicznej pielęgnacji, nawet przy włosach zupełnie zdrowych, konieczne i nieodzowne jest używanie przynajmniej raz w tygodniu, w celu zapobiegawczym, preparatów higienicznych, wzmacniających. Uchroni to włosy przed defektami i zachowa je na długie lata w dobrym i estetycznym stanie.

Do kosmetycznych zabiegów domowych należy przede wszystkim szczerokowanie włosów, które przywraca im połysk i pobudza krwioobieg.

Wreszcie ostatnim aktem pielęgnacji włosów jest utrzymanie ich w estetycznym wyglądzie przez dokładne czesanie, układanie oraz kolorowanie, zwłaszcza z chwilą pojawienia się siwizny.

Wiosenna racjonalna pielęgnacja włosów polega przede wszystkim na udstępieniu im słońca i powietrza. Powszechnie znany jest dobitny wpływ promieni słonecznych na włosy. Zbyt forsowne jednak stosowanie promieni słonecznych jest bardzo szkodliwe. Naswietlać włosy należy tylko stopniowo, zaczynając od 5 minut i przedłużając najwyżej do pół godziny.

Dowolnie można jedynie udstępić skórze dopływ powietrza, choć w ciepłe

dni jak najczęściej bez nakrycia głowy, — względnie w lekkich, przewiewnych kapturkach.

Bujne, jedwabiste włosy, to najlepszy dowód zdrowia całego organizmu. Pragnąc je zachować jak najdłużej w tym stanie, należy od najmłodszej młodości do późnej starości, stosować systematyczną i racjonalną pielęgnację, według podanych wyżej wskazówek. **Dr Julia Świtalska.**

Pijmy więcej mleka

W codziennym naszym jadłospisie mleko zajmować powinno jedną z głównych pozycji. Wartość odżywcza mleka przy stosunkowo niskiej cenie przemawia za koniecznością zwiększenia jego konsumpcji. 1 litr mleka zawiera: 30-50 gr. tłuszczu, poza tym cukier mleczny, sole mineralne i witaminy. Litr mleka odpowiada odżywczo wartości 8 jaj kurzych lub 12 kg mięsa wołowego. Mleko spożywane możemy pod różnymi postaciami: twaróg, masło i ser posiadają dużą wartość odżywcza. Niezwykle zdrowe jest mleko kwaśne, zawiera bowiem ferment, pobudzający ruch robaczy kowy jelit, co ułatwia trawienie. Najzdrowsze jest mleko surowe. Ponieważ jednak w wielkich miastach mleko sprowadza się ze wsi, często może ono być зараżone bakteriami. W dużych miastach istnieją wielkie zlewnie mleka, w których mleko poddawane jest pasteryzacji, co zabija bakterie i niszczy witaminy. Mleko pasteryzowane sprzedawane jest dość tanio w specjalnych butelkach.

A teraz jak należy pić mleko, aby nie zaskodziło, nie wywoływało nadkwasoty niesmaku itp.? Pamiętajmy, że należy je pić małymi łykami (ta sama przestroga dotyczy zresztą picia wszelkich płynów). Jeśli bowiem płyn dostaje się do żołądka nagle i w dużych ilościach, pod wpływem soku żołądkowego fermentuje i warzy się. A więc pijmy mleko. W szkołach (zwłaszcza w biurach winniśmy zwracać z czcią i nieczytliwie herbatka).

W SZKOLE.

Na nauce religii katecheta objaśnia dzieciom pochodzenie człowieka.

— Mój tato powiada — odzywa się Henio — że człowiek pochodzi od małpy.

— Mój chłopcze — poucza go katecheta — my tu mówimy o rodowodzie całej ludzkości, a nie specjalnie o pochodzeniu twojego ojca.

Pieczółowita żona.

— Wie pani, że mój mąż nie może dać sobie rady ze mną.

— Tak samo i mój. Proszę pani, tak on sobie guziki przyszywa, albo ceruje skarpetki, ja zawsze muszę nawlekać mu igłę.

z tuszą twarzą, z zaznaczającymi się zmarszczkami, z wyдутym brzuchem i z obwisłymi piersiami. To nie raziło u Adeli, która już przekroczyła trzydziestkę, ale napańnelo ją odradza, gdy pomyślała, że sama, zostając w takim wieku, jak dotychczas, za lat czternaście będzie tak wyglądała. Może nie zupełnie tak, jest przecież innej budowy i znacznie, bez porównania ładniejsza od siostry.

Pomimo to, najlepszy śpieszyć! Za wszelką cenę śpieszyć!

Z tem mocnym i nieco trwożnym postanowieniem zasnęła, z niem się obudziła. Od wczesnego świtu siedziała w łacie, nie mogąc się doczekać południa, kiedy zwykle wpaadał pan Biesiadowski. Układała sobie, że dziś, koniecznie dziś musi usłyszeć od niego oświadczenie i wymusić na nim zgodę na dalszą naukę u pani Iwony. Oczywiście, nie powie mu o następnych swoich zamiarach. On też, jak ojciec, nie pogodziłby się z myślą, że ona pójdzie na scenę. Powie mu tylko:

— Żyć bez tańca nie mogę. Szkoła choreograficzna da mi to, że nie będę chodziła i poruszała się jak krowa. Jeżeli pan, panie Feliksie, kocha mnie i chce, bym została jego narzeczoną, to właśnie musi pan spełnić ten warunek, żeby wydobyc od ojca pozwolenie.

Obmyślała każdy szczegół rozmowy i była tak podniecona oczekiwaniem, aż Adela, gdy nieco przeczekała się w łacie, zapylała ją półgłosem, czy aby nie jest chora.

Pan Biesiadowski przyszedł nawet wcześniej niż zwykle. Najsamperw załatwił z ojcem rachunki, a później zaczął rozmawiać z Magdą. Przyjął go jeszcze ciepłej, niż wczoraj i po kilku zdaniach, skierowała rozmowę na monotonie swoich wieczorów.

— Nawet w kinie nie byłam już ze trzy tygodnie — zakończyła z westchnieniem.

D. c. n.

Tadeusz Dołęga Mostowicz

Złota Maska

POWIEŚĆ

Było to wszystko towarzystwo Adeli i Magda, by zaznaczyć to wyraźniej, trzymała się trochę na uboczu. Wzięła książkę i udawała, że czyta, a przynajmniej starała się czytać. Na zwrócone do siebie pytania odpowiadała „tak” albo „nie”, usiłując skupić uwagę na losach Roberta Camtruht, oscylującego między uczuciami wdowy, lady McCormick, i uroczym Ethel Pambrooke. Niestety, w tem właśnie miejscu pasjonującej powieści był długi opis rodowodu Camtruhtów, tyle nazw zamków i miast, tyle nazwisk nowych, które zapamiętać było niezwykle trudno, że nie mogła się wciągnąć. Trochę rozmyślała nad niedorzecznym zwyczajem czudociemców komponowania takich wymyślnych nazwisk, trochę o przechwałonej kapuście kiszzonej ciotki Kminkowej, trochę o grubym karku sierzanta, lecz najwięcej o Biesiadowskim: zgodzi się czy nie?

Pan Edmund przyniósł torebkę ciukierków i od czasu do czasu wyciągał ją z kieszeni, czestując wszystkich obecnych. Magda nawet lubiła ten gatunek karmelków łuszczyły się takimi plasterkami, jednakże nie wzięła już drugiego, żeby sobie pan Kamionka zwał wiele nie wyobrażał. Dopiero, gdy chcieli zagrać na gramofonie, musiały całkowicie przyłączyć się do towarzystwa. Bez niej nikomu nie wolno było tknąć tego instrumentu. Właściwie gramofon należał do Adeli. Dostała go w prezencie od księdza Józefa. Nie umiała jednak obchodzić się ani z igitami, ani z moderatorem, dość, że tak się ustaliło, że tylko Magda dysponowała

gramofonem. Ona też od czasu do czasu tłumaczyła Adeli, że koniecznie trzeba kupić taką, a taką płytę, otrzymywała od niej kilka złotych i w ten sposób posiadała prawie komplet „przedzobów” Złotej Maski. Sama zresztą umiała je napamięć i czasami, gdy oika nie było w domu, wyspiewywała niektóre przed lustrem.

Koło siódmej wrócił pan Nieczaj i przyprowadził ze sobą dalekiego kuzyna, przodownika policji, pana Kurpińskiego. Kurpiński, chociaż od lat żonaty i dzienny, trzymał się niczem kawaler: elegancki, rozmowny, wesoly, do tańca i do rózańca. Anegdolkami to sypał, jak z rekawa, a przytem był wyczulony, bo kiedys seminarium nauczycielskie skończył i byłby profesorem, tylko mu się coś tam nie poszczęściło. Magda lubiła wujka Kurpińskiego. Nie było rzeczy, na której nieznalby się, o której nie potrafiłby ciekawie opowiadać. Oglądał taką miał.

Ojciec, który nie lubił gramofonu, a już szczególnie tanów w mieszkaniu, tym razem, gdy przodownik Kurpiński zatańczył z Magdą walczyka — ani się zmarszczył. Natomiast, gdy pan Edmund chciał pójść z Adela w ich słady — zabronił:

— Dość tego dobrego. Adela, dawał kolację!

Słyszac to, ciotka Kminkowa zaczęła na niby zbierać się do odejścia, a chociaż jej nikt specjalnie nie zatrzymywał, w końcu została. Stryjczyński brat pana Edmunda wyciągnął z kieszeni swego wojskowego płaszczka butelkę czystej, a pan Nieczaj, chociaż bał się coś, że niepotrzebna fatyga, bo wdoki i na Powislu nie brak, jednak umiał oćnić maniery sierzanta, że to na darmo poczustunek nie leci, a chociaż jego stryjeczny tylko czeladnikiem u gospodarza zostaje, chce fason pokazać.

Po kolacji goście szybko się rozeszli.

Adela z Wikta zabrały się do sprzątania, pan Nieczaj zdjął ubranie i, jak codzieli, ukląkł przy łóżku, by odmówić pacierze. Jego ogromna postać w białej świątecznej koszuli, ze sztywnym gorsem, i z blyszczącą na karku spinką od kołnierzyka, jego długie białe kalosy z już rozwiazanymi u dołu tasiemkami i glos, falujący od cichego głębokiego szepotu, aż do głośnego „Bądź miłościw mnie grzeszemu” — wszystko to nasuwało Magdzie poczucie pewności, bezpieczeństwa, ciepłości, niezmiennie codzienny, na którą patrzyła od lat najmłodszym. Dobrze jej było z tem i nawet na myśl, że mogłoby się coś zmienić, ogarniała ją obawa.

A przecież tak tych zmian pragnęła. Zmian najdalej idących: muzyki, przytłumionej oddaleniem, szerokiego łoża, topieli koronek, nad ciezkim, wspaniałym baldachimem kryształowej amplicy, napańnelającej sypialnie różowym półmrokiem, futer białych niedźwiedzi, rozestlanych na dywanie i pochylonego nad łóżkiem wytworzonego pana w fraku, uśmiechniętego tajemniczo i obezwładniająco, z siwającymi skroniami i tysami twarzy, trochę przypominającego wujka Kurpińskiego trochę księdza prefekta z pensji i trochę Rudolfa Valentino.

Wystarczyło przymknąć oczy, by mały pokój z krzywą podłogą, by waskie, twarde łóżko, by wszystko, wszystko dokoła zaczęło się przestawiać w tamten piękny obraz.

— Jesteś młoda i ładna — powiedziała jej kiedys pani Iwona — a to dla kobiety tyle, co największy przywilej, co otwarta droga do szczęścia.

I Magda wiedziała, że musi znaleźć tę drogę, że ją znajdzie, że wcześniej czy później dostanie się do innego pięknego świata. Tylko nie wolno ominąć żadnej okazji! Jeżeli wyobrażała sobie „pryszłość własną w najszlachetniejszych warunkach — widziała siebie taka, jak Adela!